



Colloquium 2(42)/2021  
ISSN 2081-3813, e-ISSN 2658-0365  
CC BY-NC-ND.4.0  
DOI: <http://doi.org/10.34813/11coll2021>

## JEDNOSTKI OBRONY TERYTORIALNEJ MARYNARKI WOJENNEJ W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA MORSKIEGO POLSKI W OKRESIE ZIMNEJ WOJNY


**Territorial Defense Units of the Navy in the Polish maritime security system  
during the Cold War**

Jerzy Będźmirowski

Akademia Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte w Gdyni

Wydział Dowodzenia i Operacji Morskich, Katedra Bezpieczeństwa Narodowego

e-mail: [jerzybedzmirowski24@wp.pl](mailto:jerzybedzmirowski24@wp.pl)

ORCID  0000-0001-5731-4850

### Streszczenie

Od zakończenia II wojny światowej obrona wybrzeża była w obszarze zainteresowań ówczesnych decydentów. Zdawano sobie sprawę, że budując system bezpieczeństwa morskiego państwa, należało uwzględniać prawdopodobieństwo przeprowadzenia desantu przez przeciwnika na wybrzeżu. W takim układzie niezbędne stało się przygotowanie odpowiednich sił i środków do prowadzenia bezpośrednio działań bojowych, działań logistycznych, zabezpieczających oraz ochrony obiektów niemilitarnych wraz z ludnością cywilną. Jednostki obrony terytorialnej (JOT) tworzone w okręgach wojskowych, a te przeznaczone do działań w pasie wybrzeża przy jednostkach MW. Obrona wybrzeża to współdziałanie sił połączonych (morskich, lądowych i powietrznych), dlatego też należało stworzyć i dopasować system do wymagań ówczesnego pola walki.

Pomimo wielu problemów organizacyjnych, wynikających z podejścia do powyższej problematyki przez decydentów wojskowych w wielu realizowanych ćwiczeniach praktycznych i aplikacyjnych na mapach, JOT miały swoje miejsce oraz przypisane zadania do wykonania. Niemniej w momencie rozpoczęcia transformacji ustrojowej, a tym samym rozwiązania Układu Warszawskiego, problematyka JOT została odsunięta na dalszy plan.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo morskie państwa, zimna wojna na Bałtyku, obrona terytorialna.

### Abstract

Since the end of the Second World War, the defense of the coast had been in the focus of attention of the then decision-makers. It was a well-recognized fact that in the process of building the state's maritime security system the probability of an enemy's landing on the coast should be taken into account. In such

circumstances, it was necessary to prepare appropriate forces and means for direct combat operations, for logistic and security operations, and for the protection of non-military objects and civilians. The Territorial Defense Units were formed in military districts practically throughout the territory of the whole country, and those intended for potential actions in the coastal zone, at Naval units. Coastal defense involves cooperation of the combined forces (sea, land and air), therefore the system had to be created and adjusted to the requirements of the battlefield.

Despite many organizational problems, resulting from the approach of military decision-makers to the above mentioned issues, in many of the implemented exercises – practical, as well as application exercises on maps – the Territorial Defense Units had their place and tasks assigned specifically for them to perform. Nevertheless, at the beginning of the political transformation, and thus the dissolution of the Warsaw Pact, the issue of Territorial Defense Units was moved to the so-called background.

**Keywords:** national maritime security, cold war on the Baltic Sea, territorial defense.

## **Wprowadzenie**

Celem artykułu jest przedstawienie, w oparciu o zasoby archiwalne i publikacje, zadań stawianych jednostkom obrony terytorialnej marynarki wojennej w systemie bezpieczeństwa morskiego Polski w okresie zimnej wojny. Z powodu specyfiki obszaru działania współpraca nie ograniczała się tylko do jednego rodzaju sił zbrojnych, a dotyczyła wszystkich – marynarki wojennej, wojsk lądowych i sił powietrznych, z uwzględnieniem wojsk obrony terytorialnej.

### **Kilka zdań o Morzu Bałtyckim**

„Największy fragment korytarza, jakim jest Nizina Środkowoeuropejska, znajduje się na odcinku ograniczonym od północy przez polską część wybrzeża Bałtyku, a od południa przez Karpaty. [...] Polacy nie raz byli świadkami, jak armie przechodziły przez ich ziemie z zachodu na wschód i z powrotem, wielokrotnie przesuwając granice ich państw” (Marshall, 2017, s. 142).

Morze Bałtyckie jest akwenem specyficznym i na jego wartość, jako teren działań wojennych, składają się „parametry” geograficzne, hydrograficzne i nawigacyjne. Słusznie zauważa Witold Hubert (2014, s. 25), że „wojny prowadzone o «dominium maris Baltici» miały z natury rzeczy zawsze charakter ściśle morski, a nie oceaniczny, tj. stanowiły połączenie działań wojennych na morzu z operacjami wojennymi na lądzie, z natychmiastowym prawie przejściem do kampanii przybrzeżnej”.

Niestety historia pokazuje, że rola strategiczna Bałtyku była zawsze należycie doceniana przez wszystkie niemal narody europejskie za wyjątkiem Polski. Bałtyk był nie tylko kolebką Wikingów i Hanzy, ale też fundamentem, na którym wyrosła potęga państwa carów, później zaś potęga Niemiec. Żeglowali po nim Anglicy, Francuzi, Holendrzy, Skandynawowie, Rosjanie, Niemcy – oprócz Polaków. „Dla Polski Bałtyk był tylko pojęciem negatywnym – szeroką taflą wody, po której nadpływał jeden nieprzyjaciel po drugim. I zapewniwszy sobie wszystkie korzyści strategiczne

z posiadania morza płynące, stwarzał nam takie czy inne trudności polityczne, ekonomiczne, militarne” (Ginsbert, 1938, s. 14).

Biorąc pod uwagę parametry, które są uwzględniane przy planowaniu działań desantowych (prędkość wiatru, falowanie i głębokość w strefie przybrzeżnej), Bałtyk nie jest zbyt korzystny. Na prędkość i kierunek wiatru wpływają warunki lokalne, w tym ukształtowanie i przebieg linii brzegowej. Średnia miesięczna prędkość wiatru waha się w przedziale 6–9 m/s (stan morza 4–5), a w sąsiedztwie brzegu wartości te wynoszą odpowiednio 3–6 m/s (stan morza 2–4). Sztormy występują najczęściej od października do marca, a liczba dni sztormowych w tym okresie wynosi od 4 do 25 (średnia miesięczna częstotliwość występowania wiatru o prędkości 19 m/s i większej, odpowiadającej stanowi morza 8–9 na otwartym morzu). W takim układzie pojawia się falowanie. Morze Bałtyckie jest niespokojne i burzliwe. Średnia wysokość fal wynosi od 3 do 8 metrów. W czasie bardzo silnych sztormów mogą wystąpić fale do 12 metrów, a okres tzw. fali sztormowej wynosi 13 sekund. Z powyższego wynika, że fala bałtycka jest „przykra” i niebezpieczna dla jednostek pływających. Głębokość w strefie przybrzeżnej również ulega zmianie, w zależności od kierunku i siły wiatru. Różnice mogą być znaczące, sięgają około 2,7 metra.

Na co ma to wpływ? Oczywiście utrudnia utrzymywanie okrętów na określonym kursie, a tym samym utrudnia manewrowanie, podejście do brzegu, a także załadowanie i wyładowanie desantu, ponieważ nie można przewidzieć głębokości w danym miejscu. Wysadzanie desantu to przedsięwzięcie wymagające przeprowadzenia wielu analiz uwzględniających wszystkie parametry występujące na danym akwenie. Bałtyk jest „nieprzewidywalny” zarówno dla okrętów desantowych, jak też innych okrętów wspierających te działania.

Polski brzeg Bałtyku Południowego na odcinku od wyspy Wolin do przylądka Rozewie należy do typu wyrównanego. Niskie brzegi przeplatają się z urwistymi (klifowymi). Odcinki klifowe zaznaczają się wyraźnie w rejonach: Międzyzdroje (około 13,2 km), Dziwnówek – Niechorze (18 km), Kołobrzeg – Sarbinowo (około 25,2 km), w pobliżu Jarosławca (około 1,9 km), Ustka – Rowy (około 11 km), w okolicy Rozewia (Jastrzębia Góra – Rozewie – Cetniewo) (Będźmirowski, 2012, s. 48). Tym samym możliwości lądowania desantu przeciwnika nie są przedsięwzięciem łatwym. Przy planowaniu morskiej operacji desantowej należy te wszystkie czynniki uwzględnić.

### **Tworzenie i zadania jednostek Obrony Terytorialnej MW w działaniach na rzecz obrony wybrzeża morskiego państwa**

Wraz z zakończeniem działań wojennych na terytorium kraju podczas rozmów w kręgu wojskowych pojawiła się tematyka związana z tworzeniem jednostek wojskowych lub paramilitarnych. Ich zadaniem miało być wspieranie działań wojsk operacyjnych

na danym obszarze, a także zabezpieczenie logistyczne. Zdaniem Jerzego Kajetanowicza (2016, s. 46–47): „Formacje wojskowe o charakterze terytorialnym pojawiły się w Polsce w końcowym okresie II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu. Należały do nich wojska wewnętrzne w postaci Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW) oraz Wojska Ochrony Pogranicza (WOP). [...] Pierwsze propozycje utworzenia wojsk obrony terytorialnej, jako odrębnego rodzaju wojsk, przedstawiono w 1947 roku, w czasie przygotowywania planów wojska na lata 1949–1955. [...] Propozycje te jednak odrzucono wobec przeprowadzonej w tym okresie reorganizacji KBW”.

Wiadome jest, że celem wojny morskiej było, jest i będzie doprowadzenie do osłabienia przeciwnika przed kontynuacją działań zbrojnych na lądzie. Wówczas mamy do czynienia z tzw. wojną przybrzeżną, która – jak wcześniej wspomniałem – jest zakończeniem działań prowadzonych na morzu i preludium do definitywnej kampanii na lądzie. W tym przedsięwzięciu oprócz sił morskich uczestniczą wojska lądowe oraz siły powietrzne. Wojska lądowe prowadzą działania wzdłuż wybrzeża, a siły morskie i powietrzne wspierają działania na lądzie i uniemożliwiają wojskom przeciwnika korzystanie ze wsparcia logistycznego na morskich trasach komunikacyjnych. W większości przypadków wspólne działania floty, lotnictwa oraz stałej obrony wybrzeża (artylerii nadbrzeżnej, zagród minowych itp.) będą w stanie ochronić wybrzeże od poważnego zagrożenia go od strony morza. Lecz może się zdarzyć, że przeciwnik będzie dysponował flotą wojenną, której nie uda się pokonać na morzu. Wówczas główny wysiłek obrony wybrzeża spadnie na „barki” wojsk lądowych. Ich zadania będą polegały na niedopuszczeniu przeciwnika do wylądowania oraz na walce z nim na wybrzeżu.

Niezbędne stało się opracowanie planu obrony wybrzeża uwzględniającego użycie wszystkich dostępnych sił i środków. Zadania realizowane przez MW w ramach budowania bezpieczeństwa morskiego państwa zostały zawarte w *Wytycznych dotyczących rozwoju MW na lata 1946–1949*. Czytamy w nich m.in.: „Zadaniem Marynarki Wojennej w okresie najbliższych kilku lat będzie zapewnić obronę polskiego wybrzeża morskiego, dla osłony północnego skrzydła i tyłów ewentualnego frontu obronnego na Odrze i Nysie” (Przybylski, 1988, s. 19). Na podstawie powyższego dokumentu w Dowództwie MW przystąpiono do prac, które miały uszczegółowić zakres zadań, a także dopasować do nich potrzeby w postaci sprzętu i uzbrojenia. W jednym z dokumentów pojawił się zapis: „[...] nie dopuścić do wtargnięcia przeciwnika na własne terytorium od strony morza i działaniami przeciwdesantowymi zabezpieczyć tyły walczącej armii lądowej” (tamże, s. 230). Potwierdzał on, że MW uwzględniła w potencjalnych działaniach bojowych na wybrzeżu udział wojsk terytorialnych.

Propozycja została przedstawiona podczas posiedzenia Komisji Planowania MON, którą powołano do życia 28 października 1947 roku. W trakcie jednego z jej posiedzeń, któremu przewodniczył gen. dyw. Stefan Mossor, „Zastanawiano się również nad zorganizowaniem wojsk obrony terytorialnej przeznaczonych do obrony

okręgów przemysłowych i innych ważnych pod względem wojskowym obiektów. W przypadku zajęcia części kraju przez nieprzyjaciela miały one prowadzić działania o charakterze partyzanckim. Prace nad tą koncepcją nie zostały jednak rozwinięte na wyraźny rozkaz Żymierskiego” (Pałka, 2008, s. 292). Nie było również zgody na wzmocnienie obrony wybrzeża przez wojska obrony terytorialnej, ze względu na problemy wynikające z przekazaniem Polsce wybrzeża przez Armię Czerwoną, w tym Świnoujścia. Procesy te trwały stosunkowo długo. Strona radziecka podejmowała wszelkie działania, aby przekazanie wybrzeża nie odbywało się w sposób satysfakcjonujący stronę polską.

W tym miejscu należy przywołać kwestię związaną z naszą granicą morską. Praktycznie do 1950 roku nie została ona w sposób ostateczny wytyczona. Dopiero wiosną 1950 roku, po otrzymaniu stosownych dokumentów rządowych, swoje stanowisko przedstawiło Dowództwo MW. Pojawiło się szereg koncepcji dotyczących nadzoru nad wodami: Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego odpowiadało za 12-milowy pas wód przyległych do wybrzeża, a Ministerstwo Spraw Zagranicznych za 3-milowy. Zdaniem Ministerstwa Obrony Narodowej powinien on wynosić 6 mil – było to zbieżne z propozycją Dowództwa MW. Po długich negocjacjach udało się ustalić, że będzie obowiązywał 3-milowy pas wód przyległych i 3-milowy (podobnie jak przed wojną) pas wód terytorialnych (Zalewski, 2003, s. 22).

Wybrzeże jest i pozostanie narażone na oddziaływanie potencjalnego przeciwnika ze względu na sytuację polityczno-militarną w akwenie Morza Bałtyckiego. Wśród możliwych form oddziaływania przeciwnika wyróżnia się: rozpoznanie, działania dywersyjne i specjalne, desanty morskie i powietrzne, oddziaływanie środków napadu powietrznego. Powyższą problematykę w początkowym okresie lat 50. XX wieku poruszył Zygmunt Berling (1950) na łamach „Bellony”. Zwrócił uwagę na fakt, iż potencjalny przeciwnik zaatakuje brzeg morski zarówno od strony morza, jak i powietrza, a charakter tych działań może być dywersyjno-taktyczny lub taktyczno-operacyjny.

Pod koniec lat 50. XX wieku powołano do życia Komitet Obrony Kraju – KOK (poprzednikami tej instytucji były: od 1926 roku Komitet Obrony Państwa – KOP, a od 1936 roku Komitet Obrony Rzeczypospolitej – KOR). KOK jako instytucja stała się pełnoprawna w 1967 roku, po wprowadzeniu *Ustawy o powszechnym obowiązku obrony*. Jej struktura przetrwała do jesieni 1983 roku, kiedy zmodyfikowano pewne elementy, w tym najważniejszy – premier nie był już przewodniczącym KOK-u, wybierał go sejm. Instytucja ta została rozwiązana w grudniu 2004 roku.

W okresie funkcjonowania Komitetu Obrony Kraju opracowano zarys organizacji systemu Obrony Terytorialnej Kraju (OTK) na wypadek wojny: „System obrony terytorialnej jest częścią (podsystemem) militarnego (wojskowego) systemu obrony państwa przeznaczoną do przygotowania i prowadzenia, we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi, układem pozamilitarnym i społeczeństwem, obrony powszechnej na

całym terytorium kraju. Stanowi on skoordynowany zbiór elementów wraz z łączącymi je relacjami wewnętrznymi (dowodzenie, współdziałanie, szkolenie itd.) i zewnętrznymi (współdziałanie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obrony i społeczeństwem)” (Jakubczyk, Marczak, 1996, s. 8).

Na taki stan rzeczy wpływ miały analizy prowadzone przez Sztab Generalny WP, dotyczące potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa Polski w zmieniającej się rzeczywistości międzynarodowej. Potwierdził to Franciszek Puchała (2010, s. 111): „Główną uwagę w dziedzinie obronności ówczesne władze państwowe skupiały na problemach rozwoju organizacyjno-technicznego Sił Zbrojnych PRL oraz odbudowie polskiego przemysłu obronnego, obawiając się, że [...] pomimo sojuszu ze Związkiem Radzieckim w wypadku wielkiego konfliktu na Wschodzie, w Azji czy na Bliskim Wschodzie Polska musiałaby przede wszystkim sama zapewnić obronę swej zachodniej granicy przed agresją, która wcale nie była wykluczona”.

Nie wszyscy pozytywnie odnosili się do tworzących się wojsk OTK, a potwierdzeniem tego była ocena, jaką tworzącym się jednostkom wystawił Kazimierz Pindel: „Nie popełnię nadużycia, twierdząc, że w owym czasie istniały nie najlepsze skojarzenia dotyczące obrony terytorialnej. Wojskowi skierowani do obrony terytorialnej utożsamiali to dość często jako sygnał o zmierzchu swojej kariery, a ludność cywilna traktowała ją jako coś gorszego od normalnego wojska, nadającego się raczej do działalności na rzecz gospodarki narodowej. Służba w takich oddziałach nie przynosiła splendoru” (Waszkiewicz, 2003, s. 199).

Wojciech Jaruzelski (2002, s. 30–31) swoją opinię na temat tej formacji wyraził podczas wykładu w Akademii Obrony Narodowej: „Ważne miejsce w układzie terytorialnym zajmowały formacje Wojsk Obrony Wewnętrznej, Wojsk Ochrony Pogranicza oraz – co prawda siermiężne – jednostki obrony terytorialnej. Warto też zauważyć, iż znaczna część wojsk pozostających na terenie kraju «nie czekała po prostu na wojnę», ale spełniała gospodarczo i strategicznie ważne zadania. Chociażby znaczny udział w rozwoju infrastruktury [...]. Po dzień dzisiejszy służy to dobrze krajowi, oczywiście także jego potrzebom obronnym”.

Z początkiem lat 50. XX wieku powrócono do koncepcji stworzenia formacji, która miałaby możliwość wsparcia działań marynarki wojennej w obronie wybrzeża. Złożyło się na to kilka czynników, które wymusiły podjęcie prac nad przygotowaniem wybrzeża do obrony w przypadku potencjalnego konfliktu zbrojnego. Jednym z nich, i chyba decydującym, była wojna na Półwyspie Koreańskim, który uzmysłowił niektórym, że działania desantowe są efektywne, jeśli wybrzeże spełnia określone warunki. Niestety, polskie wybrzeże jest wręcz idealne do przeprowadzenia desantu, dlatego utworzono trzy brygady przeciwdesantowe podporządkowane dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW). Czy był to już koniec eksperymentowania z tworzeniem jednostek wspierających działania na rzecz bezpieczeństwa morskiego państw? Nie. W tym miejscu przytoczę ponownie J. Kajetanowicza (2016, s. 50),

który stwierdził: „W 1953 roku podjęto działania związane z utworzeniem korpusu przeciwdesantowego, rozpoczynając formowanie jego dowództwa. Po kilku miesiącach zrezygnowano z tego zamiaru, pozostawiając samodzielne brygady przeciwdesantowe podporządkowane dowódcy POW”.

Dla ochrony i obrony wybrzeża morskiego planowano użyć jednostek wojsk ochrony pogranicza. Już w 1961 roku zapadła decyzja o podziale narodowych sił zbrojnych na dwa rzuty: operacyjny – wydzielony na okres wojny i podporządkowany dowództwu UW (niszczyciele, okręty podwodne, kutry torpedowe i raketowe, okręty desantowe i lotnictwo morskie) oraz obrony terytorium kraju (OTK) – pozostający na okres wojny w Polsce, zabezpieczający funkcjonowanie państwa i podporządkowany władzom narodowym (CAW, s. 32–35). Kolejne zmiany wprowadzono w 1962 roku i na tej podstawie organizacja obrony wybrzeża miała być oparta na systemie terytorialnym, w czym miały ją wspierać, zorganizowane na podstawie uchwały KOK z listopada 1962 roku, pułki Obrony Terytorialnej: „Obrona terytorialna – w ujęciu ogólnym – jest militarną formą obrony powszechnej. Stanowi więc część systemu militarnego przygotowaną do prowadzenia wspólnie z wojskami operacyjnymi, pozamilitarnymi ogniwami obronnymi i społeczeństwem obrony powszechnej państwa. Jej celem jest przygotowanie i prowadzenie obrony rejonów oraz obiektów na obszarze całego kraju, stwarzanie warunków do rozwinięcia i działania wojsk operacyjnych, prowadzenie działań nieregularnych w masowej skali, a także wspieranie pozamilitarnych działań obronnych” (Jakubczyk, Marczak, 1996, s. 8).

Uchwała KOK z 1962 roku zalecała sformowanie na terenie całego kraju po jednostce wojsk OTK w każdym województwie i mieście. Było to zobowiązanie także dla okręgów wojskowych. Tym samym Pomorski Okręg Wojskowy wiosną 1963 roku utworzył pierwsze cztery pułki Obrony Terytorialnej – gdański, koszaliński, szczeciński i bydgoski. W skład każdego wchodziły: „1/ dwa–trzy bataliony inżynieryjno-ratownicze (w każdym kompania inżynieryjno-ratownicza i techniczna), 2/ kompanie samodzielne: piechoty, łączności, saperów, chemiczna, medyczna i ewentualnie kolejowa” (Waszkiewicz, s. 10). Podstawowym uzbrojeniem była lekka i ciężka broń strzelecka, a sprzętem technicznym dźwigi, koparki, spycharki i środki transportowe.

Wraz z powstaniem sił OT wydzielono do nich z MW: trałowce, okręty ZOP (zwalczania okrętów podwodnych), pomocnicze jednostki pływające (pjp), artylerię nadbrzeżną, artylerię przeciwlotniczą, jednostki lotnictwa morskiego, jednostki zabezpieczenia bojowego i tyłowego (wg dzisiejszej nomenklatury – logistycznego). W tym miejscu należy zgodzić się zarówno z wypowiedzią Henryka Hermanna, jak i Stanisława Waszkiewicza, że podział sił w MW był raczej symboliczny. Wspomniane jednostki w sytuacjach ekstremalnych, tzn. działaniach wojennych na Bałtyku, weszłyby w skład sił działających na morzu i zabezpieczałyby siły morskie Zjednoczonej Floty Bałtyckiej.

Powróćmy do wspomnianej uchwały KOK z jesieni 1962 roku. Powyższe wprowadzenia były konsekwencją inicjatywy marszałka Mariana Spychalskiego, co przywołuje Henryk Hermann (2005, s. 33): „Z jego to inicjatywy w latach 1960–1962 Sztab Generalny WP podjął prace związane z opracowaniem «Planu operacyjnego obrony terytorium kraju (część ogólna)», który został zatwierdzony przez Komitet Obrony kraju 16 listopada 1962 roku. Zespołem odpowiedzialnym za jego przygotowanie kierował generał brygady Bolesław Chocha”.

Dynamika zmian, która wynikała ze zmieniającej się sytuacji między innymi w basenie Morza Bałtyckiego, wymusiła podejmowanie kolejnych decyzji w zakresie budowania bezpieczeństwa morskiego naszego państwa. W dużej części nowe wyzwania wynikały z budowania bezpieczeństwa wspólnego państw nadbałtyckich, będących w bilateralnych sojuszach polityczno-militarnych z ZSRR (potwierdzono je, tworząc Układ Warszawski). Zgodnie z ustaleniami w Moskwie wspomniane trzy brygady przeciwdesantowe miały zostać podporządkowane bezpośrednio dowództwu Frontu Polskiego, ale już jako dywizje obrony wybrzeża. I ten stan rzeczy nie przetrwał próby czasu. Po kilku kolejnych nowatorskich koncepcjach, ale tylko na „papierze”, w związku z kolejną redukcją sił zbrojnych, w 1958 roku brygady obrony wybrzeża zostały rozformowane, a w ich miejsce utworzono 23. Dywizję Piechoty, która miała pełnić rolę jednostki obrony wybrzeża.

Od 1955 roku funkcjonował Układ Warszawski, a tym samym zmienił się statut oficerów radzieckich, szczególnie na stanowiskach dowódczych w rodzajach sił zbrojnych, MON i Sztapie Generalnym WP. W przeważającej części przekazali dowodzenie polskim oficerom. Wielu z nich opuściło terytorium Polski, a niektórzy pozostali jako doradcy wojskowi na różnych szczeblach dowodzenia. W kolejnych latach nastąpiły zmiany w założeniach taktyczno-operacyjnych i zadaniach przypisanych siłom MW. Obszarami szczególnego nadzoru stały się Bałtyk zachodni oraz cieśniny bałtyckie, czyli północno-zachodnie obszary Polski i NRD. Praktycznie MW przyjmowała strukturę floty operacyjnej, opartej na wzorach Floty Bałtyckiej ZSRR. W tej nowej rzeczywistości uznano, że oprócz zadań na morzu trzeba rozbudować efektywny system obrony wybrzeża morskiego. Przeprowadzono szereg ćwiczeń dotyczących organizacji operacji wybrzeża przy współdziałaniu z MW. W 1957 roku MW i POW zrealizowały wspólne ćwiczenia „Działania sił w początkowym okresie wojny wzdłuż wybrzeża morskiego” (Pióro, 1994, s. 297). Biorąc pod uwagę uwarunkowania militarno-geograficzne naszego wybrzeża, za miejsca z najlepszymi możliwościami do podejścia okrętów desantowych przeciwnika (NATO) uznano: Mielno, jezioro Resko (39 km), jezioro Gardno, Darłowo (38 km), rzekę Piaśnicę, jezioro Sarbsko (26 km), Niechorze – Dziwnów (18 km), Międzyzdroje – Świnoujście (16 km), Ustkę, Wicko, Jarosławie – Darłówko (28 km). Natomiast za najbardziej prawdopodobne kierunki lądowania i walki desantu morskiego uważano: Kołobrzeg – Świdwin oraz Ustka – Miastko. Te informacje potwierdza Andrzej Makowski (1989, s. 47): „Z analizy



warunków wojskowo-geograficznych wybrzeża polskiego wynika, że dogodnie dla lądowania desantu są rejon: pierwszy – Kołobrzeg-Paprotno-Mielno, drugi – Darłowo-Jarosławiec-Ustka, trzeci zapasowy – Łeba-Stilo-Białogóra. Wśród przedstawionych rejonów najbardziej dogodnym do lądowania desantu morskiego jest rejon pierwszy, jednakże uwzględniając doświadczenia bojowe przeciwnika z ostatnich lat, możemy przyjąć, że dogodnym dla lądowania desantu może on uznać 80–90% naszego wybrzeża”.

A więc prawie wszystkie miejsca wzdłuż wybrzeża były dostępne dla desantu przeciwnika. Tym samym trzeba zgodzić się z tezą, że ten typ wybrzeża (płaski i szeroki) należy uznać za dogodny do przeprowadzenia desantu morskiego i jednocześnie stosunkowo trudny do zorganizowania skutecznej obrony. Biorąc to pod uwagę, umocnienia chroniące przed desantem powinny znajdować się na całej długości wybrzeża. Dlatego też należało podjąć działania z wykorzystaniem dostępnych sił i środków będących w dyspozycji Pomorskiego Okręgu Wojskowego i marynarki wojennej. Ale to i tak nie gwarantowało osiągnięcia zamierzonych efektów. W związku z tym podpisano stosowne porozumienia między MON i MSW, dzięki którym w działania zostały zaangażowane m.in. jednostki MSW, wojska ochrony pogranicza, centralne odwoły pożarnicze, ochotnicze rezerwy MO, a także wojska obrony powietrznej kraju.

W przyjętym systemie obrony wybrzeża zakładano, że obrona lądowa powinna integrować wysiłki jednostek SZ z działalnością jednostek z tzw. układu pozamilitarnego w zakresie obrony przeciwdesantowej oraz likwidacji skutków uderzeń przeciwnika, czy to z wykorzystaniem broni konwencjonalnej, czy też broni jądrowej. Obrona przeciwdesantowa miała zapobiec wszelkim próbom lądowania desantu morskiego i powietrznego, utrzymania ważnych obiektów nadbrzeżnych oraz likwidacji lądujących sił przeciwnika.

Biorąc pod uwagę stan, który istniał od 1955 roku, tj. funkcjonowanie Układu Warszawskiego, polskie wybrzeże morskie miało ważne znaczenie militarne dla Polski, ale także dla wspomnianego sojuszu polityczno-militarnego jako miejsca do lądowania desantów wojsk Układu Warszawskiego. Wojska te miały być wykorzystane do działań na kierunku: cieśniny bałtyckie – celem „otwarcia” przejścia na Morze Północne. Analiza ówczesnej literatury specjalistycznej (wojskowej) również wskazuje na szczególne znaczenie polskiego wybrzeża w koncepcjach państw NATO w początkowym okresie konfliktu zbrojnego do wysadzenia desantu. Otóż, zachodnia granica strefy morskiej wybrzeża stykała się bezpośrednio z rejonem cieśnin bałtyckich, które zarówno dla sił morskich NATO, jak i Układu Warszawskiego były jedynym naturalnym wyjściem lub wejściem z Morza Bałtyckiego na Północne (poza Kanałem Kilońskim). Sztab WP, a także Układu Warszawskiego (w Moskwie) zakładał, że w przypadku agresji sił NATO na państwa UW w pierwszej kolejności niszczone będą obiekty w zachodniej części wybrzeża morskiego. „Za niezbędny warunek powodzenia działań desantowych dowództwo NATO uważa: 1/ zdobycie i utrzymanie panowania na

morzu i przewagi w powietrzu do rubieży m. Rozewie-Wyspa Gotland; 2/ blokadę portów NRD i PRL oraz podejście wojsk lądowych działających na kierunku nadmorskim do rubieży rz. Odra. Po zaistnieniu powyższych warunków liczyć się należy z możliwością wysadzenia desantu morskiego na wybrzeże PRL w rejonach Kołobrzegu i Ustki. [...] Celem operacji desantowej prawdopodobnie będzie utworzenie bazy logistycznej dla sił morskich i wojsk działających na kierunku nadmorskim” (Peła, 1988, s. 14). Te analizy potwierdzały tezę, że obrona wybrzeża musi być potraktowana priorytetowo.

Dokonując analizy wojen morskich na przestrzeni tylko XX wieku, należy podpisać się pod stwierdzeniem Rafała Czczotta (1931, s. 165–166): „[...] we wszystkich wojnach, w których walka toczyła się na lądzie i morzu, obrona wybrzeża była zawsze jednym z głównych zadań stron walczących. Obrona ta była jednak w znacznym stopniu uzależniona od przebiegu walki na pełnym morzu, t.zw. walki o panowanie na morzu. [...] a więc obrona wybrzeża jest ściśle związana z wzajemnym stosunkiem sił stron walczących, uzależniona jest od ogólnego przebiegu walki na pełnym morzu. [...] wybrzeże morskie ma dla Polski tak doniosłe znaczenie, że sprawa jego obrony staje się warunkiem «sine qua non» samodzielnego istnienia kraju”.

W okresie funkcjonowania Układu Warszawskiego zakładano prowadzenie określonych działań na terytorium kraju, a szczególnie w rejonie wybrzeża. Nie do końca należy zgodzić się z tezą, która pojawia się w niektórych opracowaniach, a mianowicie, że „W ramach Układu Warszawskiego tworzone Wojska Obrony Terytorialnej Kraju [WOTK], które – mimo że działały regionalnie – były przewidziane głównie do zabezpieczenia przemarszu radzieckich frontów na Zachód i w bardzo małym stopniu ich zadania dotyczyły prowadzenia walki na własnym terytorium, ponieważ nawet rodzinne wojska operacyjne wychodziły na front zewnętrzny, gdyż doktryna zakładała prowadzenie wojny tylko poza obszarem Polski” (Jakubczyk, Marczak, 1996, s. 28). To dotyczyło działań Frontu Nadmorskiego, natomiast kwestie dotyczące obrony naszego wybrzeża były ujmowane w planach i koncepcjach działania, co potwierdzają realizowane ćwiczenia, m.in.: „Obrona bazy morskiej z morza, lądu i powietrza”, „Organizacja i sposoby zaopatrzenia okrętów w paliwo w wyniku całkowitego lub częściowego zniszczenia urządzeń portowych”, „Organizacja, planowanie i przeprowadzenie operacji obronnej wybrzeża we współdziałaniu z marynarką wojenną”. W tym ćwiczeniu wojsko polskie wystąpiło w składzie Frontu Nadmorskiego, razem 300 tysięcy żołnierzy (Hermann, 2005, s. 32).

Już w 1964 roku podpisano porozumienie między ministrem obrony narodowej i ministrem żeglugi w sprawie „Wykorzystania przez Siły Zbrojne PRL części personelu, służb specjalistycznych i taboru pływającego oraz zabezpieczenia przez resort żeglugi potrzeb przewozowych Sił Zbrojnych w okresie podwyższonej gotowości obronnej, bezpośredniego zagrożenia bezpieczeństwa PRL i wojny”. Na podstawie

tego porozumienia 6.03.1965 r. ukazała się uchwała Komitetu Obrony Kraju „O zachowaniu potencjału przewozowego floty morskiej i śródlądowej oraz zapewnieniu niezbędnych przewozów dla potrzeb Sił Zbrojnych i gospodarki narodowej”. Czytamy w niej: „§ 1. Zobowiązuje się Ministra Żeglugi do opracowania w uzgodnieniu z Przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów oraz MON, Łączności, Spraw Wewnętrznych – w terminie do 31.10.1965 r. «Wytycznych w sprawie organizacji i zasad powiadamiania i dowoływania statków oraz zapewnienia niezbędnych przewozów dla potrzeb Sił Zbrojnych i gospodarki narodowej, na okres bezpośredniego zagrożenia PRL i na czas wojny». Podpisał Prezes RM Józef Cyrankiewicz”.

Kolejnymi ćwiczeniami w ramach Układu Warszawskiego przeprowadzonymi przez Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych UW były wieloszczeblowe, dwustronne, operacyjno-taktyczne ćwiczenia wojskowe pod kryptonimem „Bajkał” – poświęcone działaniu flot sojuszniczych na Bałtyku, zwalczaniu desantu morskiego i powietrznego nieprzyjaciela w rejonie Ustki.

Ważnym przedsięwzięciem była współpraca Pomorskiego Okręgu Wojskowego z marynarką wojenną w zakresie obrony wybrzeża. Wymagała ona dopracowania „wojskowego”, aby w momencie konfliktu zbrojnego wszystkie procedury były znane zainteresowanym stronom. Pomorski OW dysponując podporządkowanymi sobie siłami, miał realizować obronę wybrzeża od strony lądu, a marynarka wojenna od strony morza. Jako zasadnicze przyjęto cele: niedopuszczenie do wysadzenia desantu morskiego, ochronę i obronę morskiej granicy państwowej, zapewnienie sprawnego funkcjonowania komunikacji lądowej i morskiej wzdłuż wybrzeża (i to właśnie dotyczyło zabezpieczenia wojsk działających na tzw. froncie nadmorskim). Tak podział zadań przedstawiono w korespondencji DMW (AMW, 3596/78/14, s. 99–100): „POW – 1/ zabezpiecza obronę baz morskich i portów od strony lądu, 2/ zabezpiecza ochronę i obronę nadbrzeżnych urządzeń portowych w portach i basenach portowych, 3/ zapewnia bezpieczeństwo w zakresie przegrupowania rzutów lądowych MW i współdziałających flot wzdłuż wybrzeża morskiego, 4/ organizuje likwidację skutków uderzeń jądrowych i konwencjonalnych w rejonach portowych oraz udziela pomocy w tym zakresie w obiektach wojskowych MW, 5/ zwalcza grupy sabotażowe i dywersyjno-rozpoznawcze przeciwnika, 6/ zwalcza desanty morskie i powietrzne przeciwnika na lądzie, 7/ zapewnia obronę stanowisk dowodzenia MW, 8/ zabezpiecza obronę i ochronę morskiej granicy państwowej na linii brzegowej. MW – 1/ zwalcza desanty morskie przeciwnika na podejściu do Wybrzeża i w czasie ich lądowania, 2/ wspiera z morza walkę wojsk lądowych podczas likwidacji desantu przeciwnika na brzegu, 3/ zapewnia ochronę morskich rejonów przeładunkowych od strony morza, 4/ niszczenie okrętów desantowych i transportowców w rejonach przeładunku wojsk desantu na środki amfibijno-przepławowe, 5/ postawienie obronnych przeciwdesantowych zagród minowych i zapór inżynierskich w wodzie i na brzegu na odcinkach dogodnych do

ładowania. **Dowództwo i Sztab POW wraz z włączoną w jego skład grupą operacyjną Dowództwa i Sztabu Głównego MW pełni funkcję Dowództwa i Sztabu Obrony Wybrzeża Morskiego.** Jednostkami pływającymi uczestniczącymi w obronie wybrzeża dowodzi dowódca MW; jednostki nadbrzeżne MW mogą być w uzasadnionych przypadkach przekazane w operacyjne podporządkowanie dowódcy POW na jego prośbę skierowaną do dowódcy MW”.

Zwrócono uwagę na jeden ważny element, a mianowicie, że obronę przeciwdesantową należałoby organizować na szerokim froncie, a wojska powinny być odpowiednio rozśrodkowane i urzutowane w głąb lądu. Polegałoby to na przygotowaniu punktów oporu i rejonów obrony na odcinkach, na których jest największe prawdopodobieństwo lądowania desantów morskich przeciwnika. Uznano, że w takiej sytuacji należałoby dodatkowo utrudnić „życie” przeciwnikowi. Miało to polegać na postawieniu zagród minowych złożonych z tzw. dwóch rubieży minowych – głównej i przybrzeżnej. „Rubież główna może składać się z pól minowych, linii min, łańcuchów minowych zabezpieczanych ochraniaczami pól minowych, natomiast rubież przybrzeżna z linii min, łańcuchów minowych i pojedynczych min. Z kalkulacji taktycznych wynika, że największą odporność przeciwtrałową (największe prawdopodobieństwo niewytrałowania min) mają kombinowane (składające się z różnych typów min) przeciwdesantowe zagrody minowe o złożonej konfiguracji” (Kamiński, Makowski, 1988, s.193–199).

Wiosną 1965 roku KOK zaakceptował i wdrożył do działania koncepcję rozwoju wojsk obrony terytorialnej kraju na kolejną pięciolatkę. W tym samym roku, celem sprawnego kierowania pionem pozamilitarnym, powołano do życia urząd Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej oraz podległe mu instytucje: Sekretariat KOK, Inspektorat Obrony Terytorialnej, Inspektorat Obrony Cywilnej, Dowództwo Wojsk Obrony Pogranicza, Dowództwo Wojsk Obrony Wewnętrznej (Łepkowski, Paluch 1988, s. 5–11).

To właśnie gen. Bolesław Chocha w drugiej połowie lat 60. XX wieku nakreślił koncepcję zadań dla systemu OTK: „[...] walkę z siłami zbrojnymi przeciwnika dokonującymi uderzeń na obszar kraju, 2/ ochronę ludności, dóbr materialnych i kulturalnych narodu przed napaścią i skutkami uderzeń różnorodnych broni, 3/ zapewnienie żywotności i sprawności funkcjonowania wszystkich dziedzin gospodarki narodowej i całego organizmu państwowego w wypadku napadu przeciwnika, 4/ utrzymanie bezpieczeństwa publicznego i porządku wewnętrznego, 5/ stworzenie wojskom operacyjnym najdogodniejszych warunków działania na froncie zewnętrznym. [...] W skład wojsk OTK centralnego podporządkowania wchodziły [...] jednostki Marynarki Wojennej bezpośrednio wydzielone do obrony wybrzeża morskiego” (WIH, s. 199–202).

Wówczas nastąpił dynamiczny okres tworzenia m.in. batalionów OTK w POW, które odpowiadały za działania przeciwdesantowe i przeciwdywersyjne na wybrzeżu. W „Planie zamierzeń organizacyjnych Wojska Polskiego na lata 1966–1970” zdaniem J. Kajetanowicza (2016, s. 59) „przewidziano w ramach jednostek OT sformułowanie

76 batalionów OT w systemie skoszarowanym i 257 batalionów OT w systemie dochodzącym. [...] w myśl postanowień uchwały Komitetu Obrony Kraju z 1965 roku wojska OTK miały do 1970 roku osiągnąć stan 100 tys. żołnierzy w systemie skoszarowanym oraz 230 tys. żołnierzy w systemie dochodzącym i mieszanym. [...] Do końca 1970 roku wojska te liczyły tylko 52 tys. żołnierzy w systemie skoszarowanym i 33 tys. w systemie dochodzącym”.

Po rozwiązaniu Dowództwa Wojsk Obrony Wewnętrznej w 1966 roku w skład OTK POW weszły pułki WOW stacjonujące na terenie okręgu, m.in. 8. Łódzki Pułk Obrony Wewnętrznej, 13. Kaszubski Pułk WOW w Gdańsku i 12. Pułk KBW ze Szczecina (Waszkiewicz, 2001, s. 10).

Należy wspomnieć, że lata 60. XX wieku to czas bardzo niebezpiecznych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Zarówno NATO, jak i UW prowadziły szereg ćwiczeń w rejonie niezbyt odległym od zachodnich granic Polski. Biorąc pod uwagę wszelkie możliwe działania wojsk NATO w kierunku południowo-zachodniej części Morza Bałtyckiego, skupiono się na przewidywalnych sposobach uderzenia. Uznano, że jako pierwsze zostaną przeprowadzone działania z powietrza, następnie – od strony morza, a dopiero w trzeciej kolejności – od strony lądu. Z czego to wynikało? Z analizy ćwiczeń realizowanych przez siły NATO na wybrzeżach państw europejskich (Łabiński, 1969, s. 226–243). Wybrzeże Polski zostało uznane za obszar szczególnie narażony na bezpośrednie oddziaływanie militarne przeciwnika. Na stopień prognozowania zagrożenia miały wpływ następujące elementy i zjawiska: „1/ łatwość dostępu od strony morza, 2/ duża liczba obiektów (ok. 1200) o znaczeniu wojskowym, gospodarczym i społecznym, 3/ szczególna rola wybrzeża morskiego jako obszaru mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia Sił Zbrojnych PRL i armii sojuszniczych. Duże komplikacje w pracach przygotowawczych wynikały z następujących powodów: 1/ rozległego obszaru przygotowań obronnych, 2/ potrzeby dokładnej (taktycznej i operacyjnej) koordynacji wysiłków różnych sił i środków (jednostki wojsk lądowych, jednostki wojsk lotniczych i obrony powietrznej kraju, jednostki wojsk wewnętrznych i obrony terytorialnej kraju, jednostki marynarki wojennej, sił i środków obrony cywilnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), 3/ konieczności uruchomienia sprawnego i skutecznego systemu dowodzenia w warunkach występowania na jednym obszarze dwóch niezależnych dowództw operacyjnych (dowództwa Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Dowództwa Marynarki Wojennej), 4/ ograniczonego potencjału bojowego sił i środków przewidywanych do obrony wybrzeża, a także małych szans w zakresie pozyskania dodatkowych nakładów na przygotowanie obszaru przyszłych działań bojowych, wynikających z trudności ekonomicznych państwa” (Babula, 2010, s. 121–123).

Prowadzone analizy potwierdzały, że dowództwo NATO zakładało niszczenie w pierwszej kolejności obiektów znajdujących się w zachodniej części wybrzeża morskiego. Dlatego też liczono się z uderzeniem na porty w Świnoujściu, Kołobrzegu

i Ustce oraz na lotniska w strefie przybrzeżnej. Należy pamiętać jeszcze o jednym czynniku: strefa morska wybrzeża PRL była położona centralnie w stosunku do ogólnego rozmieszczenia sił i środków flot sojuszników Układu Warszawskiego. Takie wyniki analiz musiały wymóc stosowne działania, nie tylko na lądzie, ale już w rejonach ześrodkowania i załadowania, i być kontynuowane podczas ich przejścia morzem do rejonów lądowania. To miały wykonać: lotnictwo, wojska raketowe oraz siły morskie (Polak, 2005, s. 171–190.). Niezbędne były do tego dane pozyskane od służb wywiadu wojskowego i tzw. rozpoznania wojskowego. Dzięki tym materiałom można było ustalić siły przeciwnika, miejsce ich koncentracji, skład, tzn. liczbę okrętów desantowych, okrętów i samolotów osłaniających przejście morzem, planowany czas przejścia morzem oraz punkty lądowania desantu. I nawet dysponując mniejszym potencjałem bojowym, można było przygotować właściwy plan działań.

W czerwcu 1969 roku przeprowadzono wieloszczeblowe ćwiczenie dowódczo-sztabowe „Organizacja i kierowanie obroną północnego obszaru kraju w okresach zagrożenia i w pierwszych dniach wojny”. Do działań na wybrzeżu oprócz sił morskich użyto wojska obrony lądowej OTK, wojsk operacyjnych oraz sił i środków obrony terytorialnej. Wojska OTK miały zostać użyte m.in. do usuwania uszkodzeń na trasach komunikacyjnych wojsk operacyjnych oraz zabezpieczenia logistycznego. W rejonie wybrzeża morskiego system obrony terytorialnej powinien zapewnić siłom operacyjnym szybkie przejście do wyznaczonego rejonu działań. O elastyczności tego systemu powinna decydować jego struktura organizacyjna i dowodzenie. „W ćwiczeniu wprowadzono doświadczalnie pewne zmiany. Na szczeblu gromad tworzone formacje samoobrony o profilu militarnym, którymi dysponowały powiatowe sztaby wojskowe. [...] W powiatach nadmorskich bataliony obrony terytorialnej formowano na bazie strażnic lub batalionów granicznych WOP. [...] Batalion obrony terytorialnej powiatu nadmorskiego chronił granicę i obiekty oraz walczył z siłami dywersyjnymi. Mógł on również brać udział w obronie przeciwdesantowej i doraźnie pomagać w akcjach ratowniczych” (Dzienis, 1970, s. 116).

Wojska obrony terytorialnej miały nie tylko wspierać wojska operacyjne w czasie działań zwalczających siły przeciwnika. Uważano, że powinny one, wraz z innymi instytucjami i pododdziałami oddelegowanymi z jednostek wojskowych, prowadzić prace: „1/ rozbudowę inżynierską struktury obrony linii brzegowej oraz zapór na brzegu i w wodzie, 2/ rozbudowę w miarę możliwości w okresie pokoju systemu komunikacji zapewniającego łatwość rozwinięcia wojsk na linii brzegowej, 3/ pełne wykorzystanie i dalszą rozbudowę stałych brzegowych systemów, niezbędnych do obrony wybrzeża” (Madejski, 1970, s. 155–156).

Te wszystkie przedsięwzięcia były pokłosiem ustawicznych analiz materiałów rozpoznawczych pozyskiwanych przez stronę polską, a także niemiecką i radziecką. Według poglądów zachodnoniemieckich na kierunku Północnej Grupy Armii przeciwnik zamierzał: „1/ w 2–3 dniu wojny wysadzić desant powietrzny w sile brygady

dla opanowania przepraw na Odrze, 2/ w 4–5 dniu wojny wysadzić desant powietrzno-morski w sile 1,5–2 dywizji w celu opanowania części wybrzeża morskiego” (Drzazga, 1970, s. 27). Do wykonania tych zadań przewidywano „flotyllę obrony wybrzeża, pododdziały i oddziały korpusu obrony powietrznej rozmieszczone w obszarze (KOPK), nadmorskie brygady wojsk obrony pogranicza (WOP), pułki wojsk obrony wewnętrznej, pułki obrony terytorialnej” (Babula, 2010, s. 132–133).

Jak bardzo problematyka obrony i ochrony polskiego wybrzeża morskiego stała się jednym z zasadniczych przedsięwzięć, potwierdziła narada w Sztabie Generalnym WP, która odbyła się jesienią 1972 roku. Była ona poświęcona obronie wybrzeża morskiego, a ówczesny minister obrony narodowej zdecydował, że to zagadnienie ma być rozwiązane w sposób kompleksowy, uwzględniający siły powietrzne, lądowe oraz morskie. Praktycznie od tego czasu przyjmowano, że „Obrona wybrzeża morskiego obejmuje różnorodne przedsięwzięcia i działania prowadzone przez rodzaje sił zbrojnych i wojsk, a w określonych dziedzinach przez siły pozamilitarne w celu obrony granicy morskiej państwa i niedopuszczenie do zbrojnego wtargnięcia na wybrzeże sił nieprzyjaciela, a także zapewnienie bezpieczeństwa strefy komunikacyjnej frontu oraz ciągłości funkcjonowania gospodarki narodowej i administracji państwowej w rejonie nadmorskim. Obrona wybrzeża morskiego w wymiarze operacyjnym ma więc charakter kompleksowy, łączy bowiem wysiłki podejmowane w sferze militarnej i sferze pozamilitarnej” (Hermann, 2005 s. 37). W takim układzie należało przyjąć, że wszystkie działania będą w sposób bezpośredni związane z zagwarantowaniem bezpieczeństwa wojsk operacyjnych armii sojusznicych na kierunku nadmorskim, a także uniemożliwią przeciwnikowi wysadzenie desantu morskiego lub powietrznego w jakimkolwiek miejscu wybrzeża. Pojawiło się pytanie: Jakimi środkami to zadanie wykonać? Zdaniem wspomnianego H. Hermanna (tamże) „[...] przewidziano zatem siły i środki systemu militarnego (wojska operacyjne: OPK, marynarka wojenna, wojska lądowe) oraz pozamilitarne (siły i środki WOP, wojska obrony wewnętrznej, bataliony, pułki, brygada OTK, siły i środki lokalnej samoobrony, siły i środki resortu spraw wewnętrznych)”.

Uważano, że walka z desantem przeciwnika powinna rozpocząć się zdecydowanie wcześniej niż na wodach przybrzeżnych. Zdaniem Władysława Mroza (1994, s. 13–14) „[...] walka z desantem przeciwnika powinna być rozpoczęta jak najwcześniej, tzn. bezpośrednio po jego wykryciu, przy użyciu wszystkich dostępnych sił i środków. W walce tej wyodrębnia się zwykle następujące okresy: 1/ zwalczanie desantu w rejonach ześrodkowania, wyczekiwania i załadunku na środki transportowe – morskie i powietrzne, 2/ zwalczanie desantu podczas przejścia morzem lub przelotu w wypadku desantu powietrznego, 3/ zwalczanie desantu podczas rozwinięcia, podchodzenia do brzegu i walki o lądowanie, a desantu powietrznego – podczas podchodzenia do rejonów lądowania (zrzutowisk) i lądowania”. Realizacja tych przedsięwzięć wymagała od oficerów Sztabu Generalnego WP i Sztabu MW podjęcia szerokiego wachlarza

działań, w tym szczegółowego planowania organizacji działań przeciwdesantowych. Wśród nich wymieniono: „[...] udział obrony terytorialnej, Straży Granicznej, obrony cywilnej, niektórych organizacji paramilitarnych i administracji terenowej w realizacji zadań związanych z ochroną wybrzeża na etapie jej przygotowania i prowadzenia” (tamże, s. 15).

Niewątpliwie wszystko to, o czym wspomniano, miało uniemożliwić przeciwnikowi rozwinięcie sił desantowych, a w przypadku gdyby udało mu się „wejść” na wybrzeże, odeprzeć jego siły i nie pozwolić do przemieszczania się w głąb lądu.

Analiza dokumentów normatywnych przeprowadzona w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego przez Jerzego Kajetanowicza (2016, s. 59–60) potwierdza, że z początkiem lat 70. XX wieku w Sztabie Generalnym WP nie przewidywano rozbudowy jednostek i wojsk OT. Dotychczasowy stan został utrzymany, a z czasem doprowadzono do ich likwidacji, co miało miejsce w drugiej połowie lat 80. XX wieku. Z początkiem lat 90. XX wieku ich żywot definitywnie się zakończył. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie tych decyzji. Warto wspomnieć, że w państwach nadbałtyckich te formacje funkcjonowały i „miały się dobrze”.

Na pewne problemy z funkcjonowaniem wojsk OT zwracali uwagę wyżsi oficerowie WP, podkreślając to w trakcie odpraw, szczególnie w Sztabie Generalnym WP. Uważali oni, że należy wypracować takie metody działania w systemie obrony terytorialnej kraju, które usprawnią działania związane z zabezpieczeniem stanowisk kierowania obronnością państwa, prowadzeniem działań zaczepnych, działań przeciwdywersyjnych w określonym rejonie, organizacją obrony przed bronią masowego rażenia oraz zapewnią łączność, a także potrzeby logistyczne. Zwracano uwagę na ich udział w przygotowaniu rejonów i pasów obrony, z uwzględnieniem ewakuacji ludności i zakładów pracy ze strefy przyszłych działań bojowych oraz przygotowaniem miast do obrony. Uważali, że obszar ten powinien zostać poddany wnikliwej analizie sztabowej w Inspektoracie Obrony Terytorialnej oraz Sekretariacie Komitetu Obrony Kraju. Wniosek powinien zostać zawarty w znowelizowanej obronnej doktrynie wojennej państwa (Dębicki, 1988, s. 475–449).

Wraz ze zmianą ustroju w Polsce nastąpiło rozwiązanie zasadniczych sił przewidzianych do obrony wybrzeża morskiego, w skład których wchodziły m.in. trzy brygady wojsk ochrony pogranicza – w Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku, dywizja (brygada) obrony wybrzeża w Gdańsku, pułk OTK w Gdańsku i wiele innych mniejszych tego typu jednostek (Waszkiewicz, 2002 s. 154).

Zmiany będące konsekwencją procesów politycznych zachodzących w kraju i w Europie z początkiem lat 90. XX wieku zadecydowały o korekcie doktryny obronnej RP, a także wymusiły inne spojrzenie na przygotowanie i prowadzenie obrony wybrzeża morskiego.



## Podsumowanie

Dlaczego w taki sposób potraktowano sprawy dotyczące budowy jednostek OT, skoro nasz ówczesny największy przeciwnik RFN podchodziła do tej problematyki w całkowicie odmienny sposób? Otóż, w RFN na przełomie lat 70. i 80. XX wieku obrona terytorialna miała strukturę regionalną. Była wkomponowana w trzy dowództwa terytorialne: „Szlezwik-Holsztyn”, „Północ” i „Południe”, którym podporządkowano 6 dowództw okręgów wojskowych, 30 dowództw obwodowych oraz 72 dowództwa powiatowe. Taki był „stan wyjściowy” w tym okresie. Z początkiem lat 80. XX wieku przystąpiono do formowania 6 brygad OT (kolejne 6 w przyszłości), przewidując ich użycie w działaniach bojowych w składzie wojsk operacyjnych. Miały wykonywać zadania ochronne obiektów ważnych dla wojsk operacyjnych oraz ludności cywilnej (we współdziałaniu z OC), a także miały być uzupełniane przez służby medyczo-sanitarne, dostosowane do operacyjnych wymogów działania wojskowej służby zdrowia (Pleiner, 1980, s. 489–498).

Przedstawiony artykuł, zdaniem autora, powinien umożliwić czytelnikowi prześledzenie mechanizmów tworzenia i funkcjonowania jednostek Obrony Terytorialnej MW w okresie zimnej wojny. Wiadome jest, że MW RP, jako jeden z elementów układu militarnego, a jednocześnie rodzaj sił zbrojnych przeznaczonych do prowadzenia działań na morzu i w strefie brzegowej, nie powinien ograniczać zadań tylko do obrony polskich obszarów morskich (i to nie w pełnym wymiarze). W tym miejscu pozwolę sobie zacytować chyba największego eksperta od spraw związanych z jednostkami obrony terytorialnej MW kmdr. por. dr. Stanisława Waszkiewicza (2003, s.16): „Przeprowadzone obliczenia [...] wykazały, że koszt funkcjonowania obrony terytorialnej jest niewielki w porównaniu z funduszami wydzielonymi na wojska operacyjne. [...] Możliwości bojowe obrony terytorialnej w swojej specyfice nie muszą ustępować możliwościom wojsk operacyjnych i zależą od kilku czynników, a mianowicie przyjętej organizacji, nowoczesnego uzbrojenia defensywnego, systemu szkolenia żołnierzy ochotników i odpowiednich unormowań prawnych”.

## BIBLIOGRAFIA

### Zasoby archiwalne

1. Archiwum Marynarki Wojennej [dalej AMW], sygn. 1997/59/35, t. 40. *Sztab Główny MW – Oddział I Operacyjny. Materiały z ćwiczenia na mapach nt. Obrona bazy morskiej z morza, lądu i powietrza.*
2. AMW, sygn. 3351/70/65, t. 50. *Dowództwo Marynarki Wojennej, Sztab Główny MW, Oddział I Operacyjny. Materiały z ćwiczenia nt. Organizacja i sposoby zaopatrzenia okrętów w paliwo w wypadku całkowitego lub częściowego zniszczenia urządzeń portowych.*
3. AMW, sygn. 3596/78/14, t. 11. *Dowództwo Marynarki Wojennej, Sztab Główny, Oddział I. Korespondencja dotycząca OTK.*
4. Centralne Archiwum Wojskowe, Akta Sztabu Generalnego WP, prot. 1394/68/69. *Pismo dowódcy MW do szefa SG WP.*

5. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. BU 02958/87. *Teczka, umowy między-państwowe*. 28.11.1963–15.11.1974, s. 300–320.

### Opracowania

1. Babula, J. (2010). Rola i znaczenie obrony wybrzeża w przygotowaniach wojennych PRL i planowaniu strategicznym Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Układu Warszawskiego (1945–1989). *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 1, 121–141.
2. Berling, Z. (1950). O obronie wybrzeża morskiego. *Bellona*, 5–6.
3. Będziński, J. (2001). *Łączność i obserwacja w Polskiej Marynarce Wojennej 1918–1989*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.
4. Będziński, J. (2012). *Marynarka Wojenna w polskiej polityce zagranicznej w latach 1918–1947*. Gdańsk: Athenae Gedanenses
5. Blechman, Z. (1988). Wybrane zagadnienia, przygotowanie i prowadzenie obrony przeciwdesantowej. *Mysł Wojskowa*, nr specj. 00087.
6. Czeczott, R. (1931). *Obrona wybrzeża*. Warszawa: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.
7. Dębicki, M. (1988). Zasadnicze problemy Obrony Terytorialnej Kraju w świetle obronnej doktryny wojennej. *Mysł Wojskowa*, 010231.
8. Dominiczak, H. (1971). *Wojska Ochrony pogranicza w latach 1945–1948*. Warszawa: Ministerstwo Obrony Narodowej.
9. Drzazga, E. (1970). Niektóre problemy obrony wybrzeża. *Mysł Wojskowa*, 3.
10. Dzień, W. (1970). Uwagi o obronie wybrzeża morskiego (na podstawie ćwiczenia „Wybrzeże – 69”). *Mysł Wojskowa*, 1.
11. Ginsbert, J. (1938). *Czy Bałtyk jest morzem zamkniętym?* Warszawa: Oddział Propagandy Floty Wojennej Ligi Morskiej i Kolonialnej.
12. Hermann, H. (2005). Marynarka Wojenna PRL i jej miejsce w polityce obronnej państwa w świetle przewidywań Sztabu Generalnego WP. W: Drzewiecki, A. (red.). *Konflikt zbrojny na Bałtyku w koncepcjach ideologii zimnowojennej po 1945 roku*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.
13. Hubert, W. (2014). *Wojny Bałtyckie*. Oświęcim: Napoleon V.
14. Jakubczyk, R., Marczak, J. (1996). Obrona terytorialna – nowy element systemu militarnego RP. *Studia i Materiały*, 32.
15. Jaroszewicz, P. (1991). *Przerynam milczenie*. Rozmowa z B. Rolińskim. Warszawa: Książka i Wiedza.
16. Jaruzelski, W. (1970). Aktualne elementy zagrożenia militarnego oraz kierunki umacniania obronności PRL. *Mysł Wojskowa*, 2.
17. Jaruzelski, W. (2002). *Suwerenność w warunkach Układu Warszawskiego*. Warszawa: Akademia Obrony Narodowej.
18. Jaworski M. (1984). *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*. Warszawa: Bellona.
19. Kajetanowicz, J. (2016). Koncepcje i plany rozwoju Wojsk Obrony Terytorialnej w Polsce po 1945 roku. *Ante Portas – Studia nad Bezpieczeństwem*, 2.
20. Kamiński, M., Makowski A. (1988). Użycie min morskich w obronie wybrzeża. *Mysł Wojskowa*, 2.

21. Karnowski, A. (1989). *Pomorski Okręg Wojskowy 1945–1987. Zarys dziejów*. Bydgoszcz: Bellona.
22. Kisiel, W. (1969). Poglądy państw NATO na organizację obrony przeciwdesantowej oraz możliwości wykorzystania sił zbrojnych w obronie wysp i cieśnin morskich zachodniego Bałtyku. *Mysł Wojskowa*, 2.
23. Łabiński, R. (1969). Ocena i wnioski ze szkolenia operacyjnego i bojowego w siłach zbrojnych NATO w 1968 r. *Mysł Wojskowa*, 3.
24. Łepkowski, W., Paluch, S. (1988). System obrony PRL. *Mysł Wojskowa*, 7.
25. Madejski, A. (1970). Wnioski i doświadczenia z ćwiczenia „Wybrzeże – 69”. *Mysł Wojskowa*, 3.
26. Makowski, M. (1989) Udział Marynarki Wojennej PRL w operacji przeciwdesantowej prowadzonej w początkowym okresie wojny. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, PF 100.
27. Mandat, T. (1968). Uwagi i wnioski ze szkolenia operacyjno-taktycznego sił morskich NATO na Bałtyku i strefie Cieśnin Duńskich. *Mysł Wojskowa*, 3.
28. Marshall, T. (2017). *Więźniowie geografii, czyli wszystko, co chciałbyś wiedzieć o globalnej polityce*. Poznań: Zysk i S-ka.
29. Missima, J. (1972). Prawdopodobny charakter działań bojowych sił morskich państw NATO w rejonie Cieśnin Duńskich i Bałtyku Zachodniego. *Mysł Wojskowa*, 1.
30. Mróz, W. (1994). Obrona wybrzeża morskiego. Operacja przeciwdesantowa. Działania bojowe. *Zeszyty Naukowe Akademii Obrony Narodowej*, 3.
31. Pałka, J. (2008). *General Stefan Mossor (1896–1957). Biografia wojskowa*. Warszawa: Rytm.
32. Peła, W. (1988). Prawdopodobna koncepcja użycia sił morskich NATO na morskim Zachodnim Teatrze Działań Wojennych w początkowym okresie wojny. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, PF 100.
33. Pióro, T. (1994). *Armia ze skazą*. Warszawa: Czytelnik.
34. Pleiner, H. (1980). Verteidigungsdoktrin und Verteidigungskonzeption – Eine vergleichende Übersicht. *Österr. Milit. Zeitschrift*, 6.
35. Polak, A. (2005). Łądowa obrona wybrzeża morskiego. W: Będźmirowski, J., Zieliński, M., Kustra, W., Rokiciński, K. (red.). *Interoperacyjność okrętowych sił wsparcia w aspekcie działań połączonych*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.
36. Prochwicz, J. (2011). Powstanie wojsk ochrony pogranicza. *Problemy Ochrony Granic*, 15.
37. Prochwicz, J. (2013). Polityczno-militarne aspekty ochrony granicy morskiej przez jednostki Północnej Grupy Wojsk Armii Czerwonej 1945–1946. W: Dąbrowski, S., Jaworska, K., Szetelnicki, W.W. (red.). *Wojska radzieckie w Polsce 1939–1993*. Legnica: Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa.
38. Przybylski, J. (1979). *Rozwój Marynarki Wojennej i jej rola w obronie wybrzeża w latach 1949–1956*. Maszynopis pracy doktorskiej. Warszawa: Wojskowa Akademia Polityczna.
39. Przybylski, J. (1981). Kształtowanie się i rozwój poglądów na obronę wybrzeża w latach 1945–1955. *Przegląd Morski*, 2.
40. Przybylski, J. (1988). Marynarka Wojenna PRL w latach 1956–1980 (studium historyczno-wojskowe) cz. I. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, 096.

41. Puchała, F. (2010). Wybrane zagadnienia przygotowania Sił Zbrojnych PRL do działań wojennych (1945–1990). *Przegląd Historyczno-Wojskowy*, 4.
42. Rycerski, W. (2002). Zabezpieczenie medyczne obrony wybrzeża w latach 1955–1989. W: Przybylski, J., Zalewski, B. (red.). *Polityczne i militarne aspekty bezpieczeństwa w regionie Morza Bałtyckiego*. Gdynia: Akademia Marynarki Wojennej.
43. Sztab Generalny WP (1974). Obrona wybrzeża. *Biuletyn Informacyjny Sztabu Generalnego WP*, 1.
44. Waszkiewicz, S. (2001). Obrona terytorialna Marynarki Wojennej. *Przegląd Morski*, 10, 3–24.
45. Waszkiewicz, S. (2002). Obrona terytorialna w siłach morskich Rzeczypospolitej Polskiej. *Myśl Wojskowa*, 2, 149–163.
46. Waszkiewicz, S. (2003). Obrona terytorialna państw bałtyckich – Litwy, Łotwy i Estonii. *Przegląd Morski*, 7–8, 3–17.
47. Waszkiewicz, S. (2003). Obrona terytorium kraju (1962–1989) powód do dumy czy wstydu? *Myśl Wojskowa*, 3, 199–232.
48. Wojskowy Instytut Historii (1986). *Rozwój ludowego Wojska Polskiego w latach 1956–1980*. Dzieło II. Rozdział 3. *Rola, zadania i organizacja Wojsk Obrony Terytorium Kraju*. Maszynopis.
49. Zalewski, B. (2000). Polska morska myśl wojskowa 1918–1989. *Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej*, 141A, 245–256.
50. Zalewski, B. (2003). Koncepcja obrony wybrzeża i plany rozwoju polskich sił morskich w latach 1950–1956. *Przegląd Morski*, 11.